

MOJA RODZINA Z KRESÓW

Alicja Pawłowska



MOJA RODZINA Z KRESÓW

*WYWIAD Z MOIM TATĄ
LESZKIEM PAWŁOWSKIM*

Alicja Pawłowska

Praca na konkurs „Ludzie kresów: opowieści nieznane”
II edycja, kategoria klasy 1-3

Gdańsk 2023

WSTĘP

Napisałam swoją własną pierwszą książkę na konkurs Ludzie Kresów. Pytałam się mojego taty o różne osoby z tych czasów i o różne wydarzenia, a tablet zapisywał to, co mówiliśmy. Potem w komputerze to dodałam i wkleiłam zdjęcia z komputera taty. Tata mi wcześniej podpowiedział, jak się pisze książkę. Razem poprawialiśmy błędy, bo tablet wszystkiego dobrze nie zapisywał.

Alicja Pawłowska

Alicja Pawłowska: *Tato, co to są Kresy?*

Leszek Pawłowski: *Kresy to tereny dzisiejszej Ukrainy, Białorusi i Litwy, na których przed drugą wojną światową były ziemie polskie. Granice Polski po wojnie się zmieniły i te tereny zostały przyłączone do innych państw, a Polacy, którzy tam mieszkali w większości zostali przesiedleni na ziemie obecnej Polski. Wśród nich byli członkowie naszej rodziny, którzy musieli opuścić okolice Wilna i osiedlili się w obecnym województwie zachodniopomorskim. Przyjechali pociągiem do Kołobrzegu, a następnie zamieszkali w Świdwinie i Połczynie-Zdroju.*

Alicja Pawłowska: *A kto dokładnie z naszej rodziny pochodzi z Kresów?*

Leszek Pawłowski: *Z Kresów pochodziła moja babcia, a twoja prababcia Maria Pawłowska (z domu Tomaszewska) mama mojego taty, czyli twojego dziadka Kazimierza Pawłowskiego, która przyjechała po wojnie razem ze swoją mamą i braćmi do Świdwina, a następnie zamieszkała w Połczynie-Zdroju.*



Alicja Pawłowska: *Czy możesz mi coś więcej powiedzieć o tych ludziach?*

Leszek Pawłowski: *Dziadka dobrze znasz ale on nie urodził się na Kresach Wschodnich, natomiast jego mama Maria pochodziła z rodziny Tomaszewskich i urodziła się w niewielkiej wsi Cegielnia na Wileńszczyźnie.*

GIMIMO PAŽYMĖJIMAS
СВИДЕТЕЛЬСТВО О РОЖДЕНИИ

ЛИ № 375073

Pil. G. Tomaszewska
(pavardė—фамилия)

gime rodilias' (mās') Antoni
(vardas ir tėvovardis—имя и отчество)

Šis įrašas įrašytas 19 1 m. lipės mėn. 1 d. gimimo akto knygoje, № 1920.07.1
(metai, mėnuo ir diena rašyti zodžiais ir skaitlinėmis—прописью и цифрами год, месяц и число)

o чем в книге записей актов гражданского состояния о рождении за 19 1920 года, числа 1 произведена соответствующая запись за № 1920.07.1

Gimdytojai: Tėvas Jonas Tomaszewski
Отец Томашевский
(pavardė, vardas ir tėvovardis—фамилия, имя и отчество)

Родители: Motina Antonina Tomaszewska
Мать Антонина Томашевская
(pavardė, vardas ir tėvovardis—фамилия, имя и отчество)

Kūdikio gimimo vieta / Место рождения ребенка: Cegielnia miestas, apylinkė, kaimas / город, район, селение, respublika, šalis, sritis / республика, край, область

Registracijos vieta / Место регистрации: Kolobrzeg / кол. в.

Civilinės Būklės Akto irasų Biuro Vėdejas / Зав. бюро ЗАГС: A. Pawłowski / Вastvedys / Делопроизводитель: A. Pawłowski

19 1920 m.

Ten dokument potwierdza narodziny twojej prababci w dniu 1 lipca 1920 roku we wsi Cegielnia, zgodnie z księgami parafii rzymsko-katolickiej w Mejszagole. Była córką Jana Tomaszewskiego i Antoniny Tomaszewskiej z Olszewskich. To od niej ponad ćwierć wieku temu dowiedziałem się najwięcej na temat losów rodziny na Kresach Wschodnich. Zmarła w dniu 4 czerwca 2004 roku w Kolobrzegu i została pochowana na cmentarzu w Świdwinie.

Alicja Pawłowska: *Czy jakieś osoby żyją jeszcze z czasów Kresów?*

Leszek Pawłowski: *Większość osób które urodziły się na Kresach już odeszło. Jedną z żyjących jest bratowa mojej babci Marysi, czyli żona brata - ciocia Leokadia Tomaszewska (z domu Masewicz), która ma ponad 100 lat i podobnie jak babcia urodziła się w 1920 r.*



Na tym zdjęciu pierwsza osoba z lewej strony to jest właśnie moja babcia Marysia obok niej zobaczysz ciocię Lonię uśmiechniętą blondynkę.



Na kolejnej fotografii w białej bluzce na samym środku jest moja babcia Maria Tomaszewska poniżej jej mama Antonina Tomaszewska, która trzyma dziewczynkę, po prawej stronie jest Leokadia Tomaszewska z mężem - Bronisławem

Tomaszewskim, a po lewej stronie drugi brat mojej babci Jan Tomaszewski z żoną, z kolei obok babci w garniturze i w krawacie jest jej młodszy o rok brat Edward Tomaszewski. Babcia Marysia miała także brata Wacława Tomaszewskiego, który osiadł po wojnie na Mazurach oraz brata Stanisława Tomaszewskiego, który podobnie jak brat Jan i Bronisław osiedlił się w Świdwinie.

Alicja Pawłowska: *Czy wiesz coś więcej o rodzicach twojej babci?*

Leszek Pawłowski: *Jan Tomaszewski ojciec mojej babci zmarł kiedy ona miała dziewięć lat czyli w 1929 r. i został pochowany w Mejszagole. Był synem Konstantego i Marianny miał też trzech braci: Bolesława, Stanisława i Piotra. W 1914 roku został wcielony do armii carskiej. Razem z żoną Antoniną Tomaszewską, która pochodziła z rodziny Olszewskich, zajmowali się pracą w rolnictwie. Byli bliscy zakupu ziemi w majątku Cegielnia, ale ze względu na spadek wartości pieniądza stracili większość swoich oszczędności. Mieli jedną córkę, którą była moja babcia Marysia oraz pięciu synów Bronisława, Jana, Stanisława, Wacława i najmłodszego Edwarda, który urodził się w 1921 r*



Z kolei mama mojej babci Marysi - Antonina Tomaszewska (na powyższym zdjęciu po lewej stronie – z siostrą Heleną) urodziła się 4 września 1885 r. w miejscowości Piotrowszczyzna. Zmarła 12 maja 1957 r. w Polczynie-Zdroju. Była córką Antoniego (ur. w 1865 r. w Olanach) i Zofii Olszewskich.

Babcia Marysia zapamiętała brata swojej mamy Antoniny - Bronisława Olszewskiego, który mieszkał w Wilnie na



Antokolu, jako żołnierza, który siedząc na koniu prowadził w Mejszagole uroczystości z okazji obchodów Święta Konstytucji 3-go Maja .

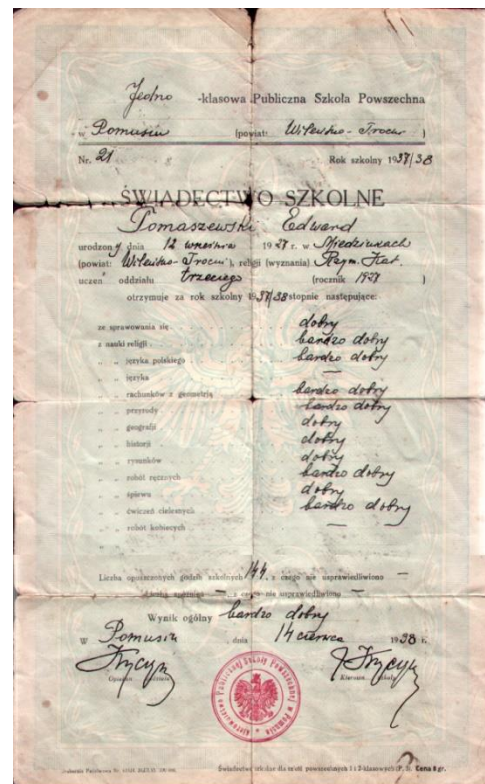
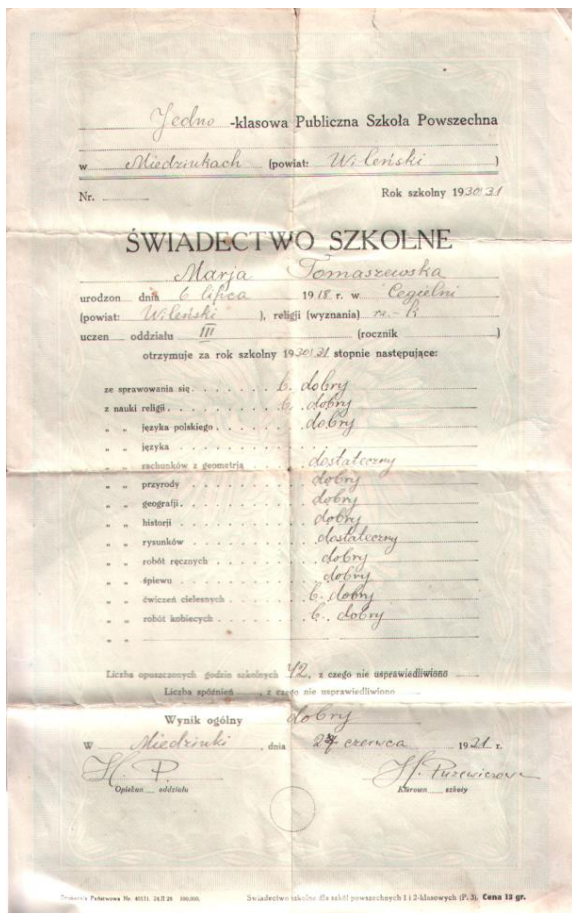
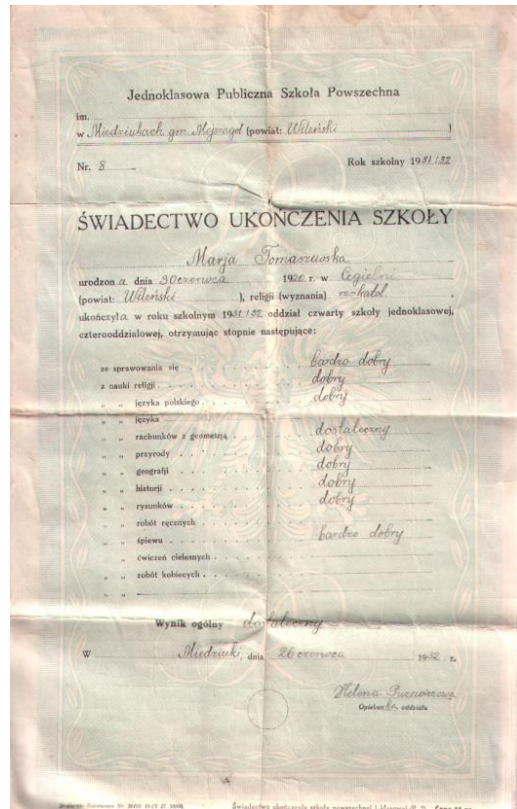


Siostra Antoniny Tomaszewskiej - Helena, którą widzisz na zdjęciu z mężem i moją babcią Marysią - po lewej stronie, prowadziła w Wilkomierzu restaurację. Babcia zapamiętała z dzieciństwa, swój pobyt w Wilnie u siostry mamy, która zabrała ją na rewię.

Alicja Pawłowska: Czy twoja babcia chodziła do szkoły?

Leszek Pawłowski: *Babcia Marysia uczęszczała do niewielkiej szkoły podstawowej w Miedziukach (Jednoklasowa Publiczna Szkoła Powszechna w Miedziukach, gmina Mejszegoła, powiat Wileński). Zachowały się świadectwa oraz zdjęcie z przedstawienia „Kopciuszek”, w którym uczestniczyła na zakończenie roku szkolnego w 1932 roku. Wspominała też swoją nauczycielkę panią Helenę Puzewiczową, którą dzieci traktowały z wielkim szacunkiem.*

Młodszy o rok brat – Edward miał lepsze oceny od twojej prababci.



Alicja Pawłowska: *A co babcia robiła w szkole?*

Leszek Pawłowski: *Zapamiętałem, że do szkoły chodziła pieszo i miała do pokonania kilka kilometrów. Zimą szła poprzez wielkie zasypy śniegu lub zamrożone jezioro.*



Na zdjęciu z przedstawienia "Kopciuszek" wystawionego na zakończenie roku szkolnego w Miedziukach w 1932 r. babcia jest trzecia od prawej stoi bokiem.

Alicja Pawłowska: *A gdzie mieszkała twoja babcia?*



Leszek Pawłowski: *Babcia Marysia urodziła się w Cegielni, a następnie mieszkała w Mejszagole i w Olanach (gmina Podbrzezcie), kiedy babcia była nastolatką. Na zdjęciu jest twoja prababcia przed domem w Olanach, który był własnością*

państwa Witkowskich. Państwo Witkowsy wrócili do Polski ze Stanów Zjednoczonych, gdzie wiele lat wcześniej ich przodkowie wyjechali na emigrację, w czasie gdy Polska była pod zaborami. Oddali w dzierżawę ziemię prababci Antoninie (80 hektarów), która po śmierci męża zamieszkała z synami i córką na parterze tego domu. Dom w Olanach był bardzo stary, a babcia Marysia podkreślała, że jego ściany miały wyjątkową grubość.

Alicja Pawłowska: Jak rodzina twojej babci obchodziła święta?

Leszek Pawłowski: Na Wigilię Bożego Narodzenia przychodzili polscy żołnierze z jednostki stacjonującej na granicy razem ze swoim dowódcą i składali wszystkim domownikom życzenia świąteczne.



Babcia wspominała także, że kiedy ksiądz przychodził po kolędzie wszyscy domownicy obowiązkowo musieli czekać przed domem na jego przyjazd, aby godnie przyjąć gościa.

Alicja Pawłowska: Czym oni jeździli bo nie było wtedy samochodów na świecie?

Leszek Pawłowski: Samochody już wtedy były, ale babci rodzina nie miała samochodu. Poruszali się wozami zaprzężonymi w konie, a zimą saniami, które również były zaprzężone w konie.

Alicja Pawłowska: *A co się stało z twoją babcią kiedy wybuchła wojna?*

Leszek Pawłowski: *Kiedy wybuchła druga wojna światowa moja babcia wyszła za mąż za Jana Kopaczuna (na zdjęciu) i zamieszkała w domu z jego rodzicami. Wkrótce mąż poszedł walczyć na froncie, a w domu teściów ukrywało się kilka osób narodowości żydowskiej. Jeden pan mieszkał razem z nimi w domu*



pozostali w innych budynkach. Za pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskich Niemiec groziły bardzo poważne kary. Babcia wspominała, że mieli wtedy świadomość, że gdyby dowiedziały się o tym władze okupacyjne mogliby zostać zabici. Przed wojną mieli również kontakty ze społecznością żydowską. Kiedy babcia z mamą jechały do Wilna, to po drodze odpoczywały w zajezdzie prowadzonym przez panią, która była Żydówką i szczególnie pozostała w pamięci Marysi.

Podczas wojny babcia (po mężu - Maria Kopaczun) mieszkała początkowo z teściami. Mężczyźni, albo ukrywali się poza domem, albo walczyli na froncie, więc jako ponad dwudziestoletnia kobieta wykonywała ciężkie prace w gospodarstwie. Pewnego razu musiała zaprząć konie i pojechać bryczką, a konie, zwłaszcza te krwi arabskiej, wymagały dużo siły w powożeniu. Bała się że hałas ciężarówki lub wystrzału może spłoszyć konie i wtedy nie będzie w stanie ich opanować, a one roztrzaskają powóz.

W związku z tym, że nie było żadnej wiadomości od jej męża, wróciła do swojej mamy i ze względu na trwającą wojnę, dalej ukrywały się w leśniczówce. Podczas gdy szukała w lesie pożywienia, mama została napadnięta, pobita i okradziona. Chociaż nie miały tam ze sobą nic wartościowego, to bandyci zabrali im to co znaleźli. Całe szczęście, że Marysi wtedy nie było w domu. Mama szczęśliwie wróciła do zdrowia i po zakończeniu wojny pozostawili swój dotychczasowy świat, aby wyjechać na tzw. ziemię odzyskane. Babcia wspominała o meblach, które miała zrobione przez stolarza tuż przed wojną i które musiała zostawić, o pościelach, obrusach i wielu innych przedmiotach, których nie mogli ze sobą zabrać.

Główny Pełnomocnik
Polskiego Komitetu Wyzolenia
Narodowego
Lenkijos Tautinio Išsivadavimo
Komiteto Vyriausiasis Įgaliotinis

Karta ewakuacyjna
Evakuacijos lapas

20. *lutego* 194

Wydana obywatelowi *Tomaszewskiej Antoninie c. Antoniego ur. 1885*
Duotās piliēčiņi
mieszkańcowi *ul. Alamy gmin. Podbrzezie* powiatu (ulicy) *Melen. Siergo* gminy (miasta)
gyventojų apskrities (gatvės) valsčiaus (miesto)

jako dowód, że za pozwoleniem Głównego Pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyzolenia Narodowego dla ewakuacji pażymni, kad jis Lenkijos Tautinio Išsivadavimo Komiteto Vyriausiojo Įgaliotinio ewakuacijai Lietuvos TSR teritorijoje leidimu ewakuojasi į *Poznan* gminy *Poznan. kraj* powództwa.
ritorijoje leidimu ewakuojasi į valsčių vaivadiją.

Wraz z nim ewakuuje się następujące członkowie jego rodziny:
Su juo kartu ewakuojasi še jo šeimos nariai:

Nazwisko, imię, imię ojca Pavardė, vardas ir tėvo vardas	Stosnek do gļowy rodziny Santylis su šeimos galva	Miesiac i rok urodzenia Gimimo metai ir mėnuo	U w a g a P a s t a b a
<i>Kapaczyn Marja c. Jana</i>	<i>córka</i>	<i>6/11 - 1920</i>	

Tomaszewska Antonina c. Antoniego
5 ma. doakt.

rogaczny , owiec , kóz , inwentarza: pl-
galvijų , kiaušinių , avių , ožkų , inventoriaus: pl-
grabarek , produktów żywnościowych ctn., w tym ziarna, krup,
siemienisų , grėbiamų mašinų , maisto produktų ctn. iš jų grūdų, kruopų,
maš. , przedmiotów użytku domowego
namų apyvokos daiktų.

Rejonowy Pełnomocnik dla ewakuacji *Rejon* rejonu *Rejon* (podpis) — (parašas)
Rajoninis Įgaliotinis ewakuacija
Rejonowy Przedstawiciel *Rejon* rejonu *Rejon* (podpis) — (parašas)
Rajoninis Atstovas

Alicja Pawłowska: *Czy mąż babci Marysi był twoim dziadkiem?*

Leszek Pawłowski: *Nie, babcia nie miała dzieci z pierwszego małżeństwa. Mojego dziadka Edmunda Pawłowskiego (na zdjęciu poniżej, po ślubie Marii Kopaczun z Tomaszewskich i Edmunda Pawłowskiego w Polczynie-Zdroju) babcia poznała już po wojnie wyszła za niego za mąż w 1947 roku. Jej pierwszy mąż - Jan Kopaczun zaginął na wojnie i został uznany za zmarłego. Babcia nie chciała wychodzić ponownie za mąż po stracie męża w młodym wieku (miała wtedy niewiele ponad 20 lat), ale po tym, jak po wojnie osiedlili się w Polczynie-Zdroju, prababcia Antonina przekonała ją, aby poślubiła mojego dziadka.*



Alicja Pawłowska: *Czy Twoja babcia знаła jakieś znane osoby, które żyły na Kresach?*

Leszek Pawłowski: *Babcia nie wspominała aby poznała osobiście jakieś znane osoby lub postacie historyczne, które żyły na Kresach Wschodnich. Natomiast, chociaż nie spotkała osobiście Marszałka Józefa Piłsudskiego, to opowiadała, że kiedy przyjeżdżał w swoje rodzinne strony do Pikieliszek (ok. 14 km od Mejszagoly), to okoliczna ludność wychodziła na drogę, aby jego przywitać i pozdrowić. Także starsi bracia babci jechali, żeby zobaczyć Marszałka, kiedy słyszeli, że jest w okolicy. Gdy Józef Piłsudski zmarł w 1935 r., w domu mojej babci, która miała wtedy 15 lat, była atmosfera jak po śmierci ojca. Sześć lat*

wcześniej przeżyła śmierć własnego ojca. Jej domownicy w smutku i niepokoju zastanawiali się co dalej będzie z Polską, czy Polska pozostanie wolna.



Barbara, Antonina i Edward Tomaszewscy w Połczynie-Zdroju



Maria i Edmund Pawłowscy w parku w Połczynie-Zdroju.